Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 47.
Lwów, Czwartek dnia 26. Lutego 1925.
Rok XLIII

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z d... do domu i w całe... sce z przesyłką ... 3 zł. 60 gr., kwar... 10 zł. 20 gr., zagra... miesięcznie 5 zł. 50 kwartalnie 15 zł. 50
Zniżona cena prenume... „Kurjera Lwowskiego“ ... z „Ilustracją“ wynosi z do... wą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
15 gr.
Na d... 20 gr.

R LWOWSKI

Kraków
Bibl. Jagiellońska

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 40 gr. Po kronice i komunikatach 85 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

„ORBIS“

Polskie Biuro Podróży, Ska z ogr. odp.
we Lwowie
otwiera w dniach najbliższych miejskie biuro sprzedaży biletów kolejowych we Lwowie w domu Wp. Sprechera, pl. Marjacki 8, (wejście od ul. Hetmańskiej).
Telefon Nr. 1146.

Sprzedaż biletów kolejowych, krajowych, powrotnych, okrężnych, zagranicznych i do wozów sypialnych po oryginalnych cenach taryfowych.
Bezpłatne informacje w zakresie podróżnictwa, turystyki i zdrojownictwa. 609
Organizowanie wycieczek zbiorowych w kraju i zagranicą.

Dzisiejszy numer

zawiera:

Przywrócenie drugich dni świątecznych.

O ułatwienie zbytu produktów rolnych. O urlopach pracowników.

POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 24 lutego. P. Poniatowski zreferował wniosek, wzywający Rząd do złożenia sprawozdania o dokonaniu pracy w celu ułatwienia rolnikom zbytu produktów, zwłaszcza zwierzęcych. Komisja wniosła 6 rezolucyj: 1. Wzywa się Rząd, aby w r. 1925 zużył na cele budowlane całą nadwyżkę wpływów z podatków od zwierząt domowych i opłat weterynaryjnych; 2. druga domaga się zakazu wywożenia pasz treściwych; 3. trzecia żąda wniesienia do budżetu 1 miljona zł. na reorganizację i przeróbkę produktów zwierzęcych; 4. zmierza do zrewidowania przez Rząd zarządzeń w sprawie zwalczania zarazy płucnej u bydła; 5. domaga się zakazu przemiału zbóż chlebowych na mąkę wysokich gatunków; 6. wzywa Rząd, aby wpłynął na obniżenie cen cukru na rynku wewnętrznym.

Po przyjęciu tych rezolucyj, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych.

P. Żuławski wypowiada się przeciw rezolucji p. Wierzbickiego, która jest jego zdaniem zamachem na 8-godzinny dzień pracy.

P. Skrzypa wnosi rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia w terminie 2-tygodniowym projektu ustawy, przywracającej wszystkie święta.

P. Wierzbicki polemizuje z p. Żuławskim.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu, a odrzucono wszystkie zgłoszone rezolucje w głosowaniu przez drzwi 132 głosami przeciw 150 (?).

Przystąpiono do sprawozdania komisji ochrony pracy o wniosku p. Żuławskiego i tow. w sprawie uzupełnienia rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z 11 czerwca 1923, dotyczącego wprowadzenia w życie ustawy o urlopach pracowników. Wniosek p. Żuławskiego domagał się uzupełnienia odnośnie do kwestji, w jaki sposób i za ile dni należy płacić pracownikom w czasie ich urlopów.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 25 b. m. godz. 16. (Pat.)

Szczegóły konkordatu.

Życie państwa a życie kościoła. Nowa organizacja prowincji kościelnych. Wyższe uposażenie kapłanów.

Warszawa, 24 lutego. Połączone komisje sejmowe, konstytucyjna i spraw zagranicznych, przystąpiły do rozpatrywania projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu. Pierwszy zabrał głos delegat rządu, p. Stanisław Grabski.

P. Grabski oświadczył, że życie państwowe powinno być jak najbardziej odgraniczone od życia Kościoła. Jest oczywiście sfera, gdzie tego rozdziału być nie może. Jestto sfera moralnego i religijnego wychowania społeczeństwa. Nasz konkordat nie dopuszcza mieszania się Kościoła do szkolnictwa. Kościół może się mieszać tylko do nauki religji. Wpływ państwa jest zapewniony tam, gdzie władze kościelne wykonują funkcje kościelne. Przy nominacji biskupów i proboszczów, zastrzeżone jest weto Prezydenta Rzeczypospolitej. Przy tworzeniu diecezji i parafji, wymagana jest zgoda rządu. Szereg artykułów zawiera zastrzeżenia lojalności Kościoła względem Państwa. Między innemi art. 19 mówi, że beneficjów proboszczowskich nie mogą otrzymać cudzoziemcy nienaturalizowani oraz osoby, których działalność jest sprzeczna z interesem Państwa. Tego przepisu nie ma w żadnym innym konkordacie. Jest on zawarty tylko w konkordacie dotyczącym Polski. Art. 9 ustala nową organizację prowincji i diecezji kościelnych. Ta organizacja łamie zupełnie granice rozbiorów Polski. Utworzono nową prowincję wileńską oraz nowa prowincję kościelną krakowską.

W odpowiedzi na zarzuty p. Bagińskiego (Wyzwolenie) wyjaśnia p. Grabski, że nowe uposażenie kapłanów, spowoduje tylko małą zmianę. Będzie ono wyższe prawie o 1 miljon zł. To uposażenie jest rekompensatą za dobra poduchowne, które objęło państwo. (Pat.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

RÓŻNE.

OPTYCY KOPERNICKI i SYN Lwów, Hetmańska 10. (obok Kawiarni wiedeńskiej) specjalność firmy: okulary, cwikiery. 451

POSZUKUJĘ dzierżawy młyna wodnego za pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia kierownik młyna w Krośnie. 591

PIERWSZORZĘDNY Polski Pensjonat w Paryżu Pension Sévigné 6. rue de Belloy (Etoile) w pobliżu Ambasady i Konsulatu Polskiego. Najwyższy komfort. Woda zimna i gorąca we wszystkich pokojach. Wykwintna kuchnia. Właściciel J. Samucewicz. Paris (16-e). 598

KUPNO I SPRZEDAŻ.

GOSPODARSTWO prywatne blisko Poznania 129 morgów ziemi pszenno żytniej, las, łąka, zabudowania masywne, inwentarze kompletne lub bez, gospodarstwo pięknie położone nadaje się na letnisko, spieszne do sprzedania, cena i warunki przystępne. Informacji udzieli tylko poważnym reflekt. Dutkiewicz Poznań, Chwaliszewo 70. 1 zł. na odpowiedź. 521

DÜRKOPPA maszyny do szycia poleca skład maszyn M. Steighaus Lwów Grodecka 10 a. 548

POSADY I PRACE.

FRYZJERKA damska, ondulująca, poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Prosi o pisemne zawiadomienie ul. Lwowska 72. loco Tennenbaumowa. 571

LIKIERNIA Bodnarów w Nadwórnej poszukuje kierownika technicznego do wyrobu likierów. Wymagana jest pierwszorzędna siła. Zgłoszenia pisemne. 585

NADMŁYNARZ-MONTER z kilkunastoletnią praktyką w zagranicznych wielkich młynach i młynotwórniach z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera Lw.“ pod „Obermüller“ 590

RUTYNOWANA SIŁA BIUROWA, pisząca biegle na maszynie, posiadająca dokładną znajomość stenografji polskiej, korespondencji i częściowo buchalterji poszukuje posady, najchętniej na prowincji w Zach. Małopolsce ewentualnie do biura Zarządu dóbr. Łask. zgłoszenia „Kurjera Lw.“ pod „Sumienność“. 464

LEŚNICZY, obecnie zarządca dóbr, zmieni posadę od 15. marca br. Łaskawe odpowiedzi pod adresem: B. Swejda p. Sorocko ad Grzymałów. 594

CHŁOPCY i starsze osoby do sprzedaży codziennego pisma i tygodnika ilustrowanego potrzebni. Stała pensja i prowizja. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera Lwowskiego“, ul. Ossolińskich 15. w godzinach między 7-8. wieczorem. 605

INTELIGENTNA młoda Panna z dobrego domu, gospodarna, miłego usposobienia, poszukuje posady zarządczyni, gospodyni, zajmie się dziećmi. Łaskawe zgłoszenia admin. „Kurjera Lw.“ dla „Sympatycznej“. 602

MATRYMONIALNE.

KAWBLER lat 30, blondyn, średniego wzrostu, miłego usposobienia, z wykształceniem gimnazjalnem, na pewnem stanowisku, pragnie na tej drodze poznać PANIENKĘ, również miłego usposobienia do lat 26, w celu matrymonialnym. Oferty możliwie z fotografją, którą się zwraca proszę skierować do adm. Gaz. Grudziądzkiej pod nr. 141. 603

MŁODZIENIEC 23 letni pragnie korespondować w celach matrymonialnych, z panną w wieku od lat 17 do 20. Pisemne zgłoszenia z fotografją. Stanisławów skrytka pocztowa Nr. 28 a. 603

Nowe perspektywy na Wschodzie.

W „N. W. Journal" pojawiła się korespondencja z Rygi, podpisana szyframi, jednakże treść jej wskazuje, że autor jest pierwszorzędnym znawcą stosunków sowieckich.

Autor twierdzi, że wiadomości o przygotowującej się ofenzywie przeciwko Zinowiewowi nie są pozbawione podstawy. Zinowiew — władca t. zw. „komuny północnej", prezes „Kominternu", twórca „kultu Lenina" i pogromca Trockiego — traci coraz bardziej wpływy na „Politbiuro". Na ostatniem posiedzeniu politycznego komitetu, okazało się, że zbyt buńczuczne zachowanie się Zinowiewa naraża Sowiety na straty i kompromitację.

Opinję taką wydali zgodnie Krassin, Rakowski i Cziczerin. Cziczerin oświadczył wyraźnie, że jeżeli Zinowiew nie poskromi swojego języka, to on nie bierze odpowiedzialności za dalszy tok polityki zagranicznej. Dotychczasowe wystąpienie Zinowiewa przeszkodziły Sowietom w uzyskaniu angielskiej pożyczki, a zapowiedź agitacji komunistycznej we Francji i w kolonjach zepsuła stosunki sowiecko-francuskie i skompromitowała Krassina, który dał zupełnie inne zapewnienie w Paryżu.

W czasie dyskusji przyszło do ostrej wymiany zdań między Cziczerinem a Zinowiewem, który tak się odezwał do niego: „Panie Cziczerin, ja się nie dziwię, że Pan przeciwko mnie występuje. Przecież nasz czerwony komisarz pochodzi z tych samych sfer, które wydały Chamberlaina i De Monzie".

Na te słowa Cziczerin nie raczył zareagować, lecz wyszedł z godnością ze sali posiedzeń. Wystąpienie Zinowiewa wywołało skutek wręcz odwrotny, gdyż do zdania Cziczerina, Rakowskiego i Krassina przyłączyli się także Stalin i Dzierżyński. Nie ulega wątpliwości, że zwolennicy Trockiego pójdą również ławą na niemożliwego „Gryszkę" (popularna nazwa Zinowiewa).

Wogóle zaznaczyć trzeba, że od dłuższego czasu daje się zauważyć w „Politbiuro" antagonizm między proletarjuszami z krwi i kości a „herbowymi" bolszewikami. Wszak Cziczerin pochodzi z arystokratycznej rosyjskiej rodziny, Rakowski i Krassin przywdziali czerwony chałat dopiero później, Stalin-Dżugaszwili jest księciem kaukaskim z rodu a w Dzierżyńskim płynie, przecież błękitna krew polska. W ostatnich czasach wzięły górę wpływy Stalina i Dzierżyńskiego a „Izwiestja" od pewnego czasu zaznaczają, że wystąpienia „Kominternu" należy rozumieć tak, jak wystąpienia poszczególnych partji lewicowych w państwach „burżuazyjnych". Za państwową politykę sowietów odpowiedzialny jest „Sownarkom" a nie „Komintern".

Jeżeli Trocki naraził się „Leninowcom" swoją „niezręczną" krytyką obecnej polityki sowieckiej, to Zinowiew ma inne ale za to mniej honorowe grzechy na sumieniu. „Gryszka" uchodzi nie tylko za główny filar 3-ciej międzynarodówki, ale jest on także twórcą innej międzynarodówki. W jego biurze pracują tylko dobrane przez niego „czerwone" piękności, które właśnie noszą tytuł 4-tej międzynarodówki. „Gryszka" jest kobieciarzem lepszej marki i biada niewieście, która odmówi przyjęcia do „haremu" Zinowiewa. Te nieco zanadto „tureckie" maniery Zinowiewa są już oddawna solą w oku komunistycznych metodystów.

Prócz tego Zinowiew za dużo wydaje na swój „Komintern" i wszelkimi siłami broni się przed najmniejszą redukcją. Co więcej nawet, grozi protestem całego „Leningradu".

Usunięcie jednak Trockiego świadczy, że nie masz wśród Sowietów potęgi, któraby mogła na własną rękę trzymać się długo na powierzchni życia. Konflikt Cziczerina z Zinowiewem jest dopiero w zaczątku. Jednakże i sprawa Trockiego nie jest ostatecznie ubita. Trocki nie dał jeszcze za wygrane. Zamyśla on wystąpić na najbliższym kongresie z nowymi rewelacjami i argumentami. Nie jest również wykluczone pogodzenie się obu obrażonych przeciwników.

Objawów tych lekceważyć nie należy. Nasza polityka wobec Sowietów musi wreszcie uzyskać jakąś fizjognomję. Nie należy także spuszczać z oka tego, co niedawno powiedział pod adresem Polski Trepów.

Jakakolwiek bowiem zwycięży orjentacja: Trepowa czy Stalina — w jednym i drugim wypadku otwierają się przed nami bardzo daleko idące perspektywy. Trzeba tylko do Moskwy posłać ludzi wybitnych i raz na zawsze zerwać z systemem obsadzania odpowiednich stanowisk tresowanymi manekinami.

J. K.

—oxo—

Rozszerzenie sieci telefonicznej.

Warszawa, 24 lutego. „Prz. Wiecz." donosi, że Dyrekcja poczt uzyskała kredyty na budowę 15 nowych przewodów telefonicznych, a mianowicie na budowę linji: Warszawa - Cieszyn (dla bezpośredniego połączenia Warszawy z Pragą i Wiedniem), drugiej linji Warszawa - Katowice, Warszawa - Poznań (celem uzyskania bezpośredniego połączenia z Berlinem), Warszawa-Wilno-Turmont (bezpośrednie połączenie z Rygą), Baranowicze-Stołpce, **Jarosław - Krosno, Sanok - Chyrów-Przemyśl, N. Sącz-Krosno, Lwów-Łuck-Równo, Kraków-Zakopane, Kraków-Cieszyn, Kraków-N. Sącz, Kraków-Oświęcim, Kraków-Jasło,** Trzebinia-Katowice. Pozatem przewiduje się przeprowadzenie drobniejszych sieci telefon. na sumę 300.000 zł., zbudowanie nowej Centrali telefonicznej w Wilnie, rozszerzenie Centrali miejskiej w Krakowie, budowę nowych Centrali międzymiastowych w Lublinie i Krakowie. Z końcem marca w gmachu Starej poczty w Warszawie, otwarta będzie mównica międzymiastowa o 6 kabinach. (AW.)

ZGROMADZENIA ZWOŁYWANE PRZEZ POSŁÓW I SENATORÓW.

Warszawa, 24 lutego. Rząd wniósł do Sejmu wniosek w formie nagłej w sprawie, regulującej zgromadzenia posłów i senatorów. Według wniosku wolno będzie posłom zwoływać zgromadzenia według systemu meldunkowego, t. j. za poprzedniem zawiadomieniem władz administracyjnych. Z chwilą wejścia tej ustawy w życie, okólnik p. Smulskiego zostanie odwołany. (AW).

—o—

Chłapowski u Herriota. Herriot przyjął dziś ambasadora polskiego Chłapowskiego. (Pat.).

NADUŻYCIA W WILEŃSKIEM KURATORJUM.

Warszawa, 24 lutego. „Kur. Wileń." donosi o nadużyciach w wileńskiem Kuratorjum szkolnem. Zredukowany urzędnik Rafalski, oskarża kuratora p. Gąsiorowskiego o branie zaliczek z kasy na swe potrzeby w formie zaliczek na pensje pracowników. (AW.)

WRESZCIE Z DODATNIM WYNIKIEM.

Warszawa, 24 lutego. Rokowania kolejowe polsko - czeskie doprowadziły do całkowitego porozumienia. Plenum komisji rozpocznie wkrótce debaty nad tekstem całkowitej umowy. (AW.)

W własnych pracowniach krawieckich

wykonujemy

suknie
płaszcze
kostjumy

z powierzonych materjałów

Stanisława WROŃSKIEGO Synowie.
Lwów, plac Marjacki 10. 574

Lotnictwo.

Anglja nic nie wie o naszem lotnictwie. — Ford wyrabia tanie samoloty. — Lot z Tokio do Londynu. — Nawet krokodyle latają.

Wydawany w Londynie przez p. C. G. Grey'a pięknie ilustrowany rocznik informacyjny o lotnictwie międzynarodowem „All the World's Aircraft" podaje ku wiecznej chwale naszej propagandy zagranicznej następujące informacje o polskiem lotnictwie.

Czasopismo lotnicze „Lot", kwartalnik, organ oficjalny Aero-klubu Polski, który to klub może być jedynie instytucją społeczną, ponieważ **w Polsce niema lotnictwa cywilnego.**

Prywatne Towarzystwo Lotnicze Aero-Lloyd, Warszawa (oddział wielkiego przedsiębiorstwa niemieckiego). Komunikacja Gdańsk-Warszawa - Lwów. **Pomimo wielu zapytań, nie otrzymaliśmy żadnych informacji, dotyczących lotnictwa polskiego.**

Ostatnią i jedyną była ta, że **wprawdzie armja polska posiada pewną ilość samolotów, jednak niewie, jak się z niemi obchodzić, jak na nich latać i jak ich używać. Należy przypuszczać, że Polacy nie robią lotnictwa w Polsce.**

Polski Aero Lloyd. Przez departament Handlu Zamorskiego otrzymaliśmy wiadomość, datowaną z Warszawy 30 października 1923 r., że komunikacje na linji Warszawa - Gdańsk, Warszawa - Kraków, zawieszone od dwóch miesięcy, zostały z tym dniem wznowione. Przeloty odbywają się raz na tydzień w każdą stronę.

Przyczyną tej przerwy były pewne kłopoty natury finansowej, spowodowane niedostatecznem subsydjum, udzielanem przez rząd w postaci 1 kg benzyny na 1 km drogi. Ponieważ obecnie subsydjum to zostało podwyższone do 2 i pół kg na kilometr, Towarzystwo ma nadzieję wyrównania rozchodów i dochodów, niema jednak nadziei na korzystną eksploatacje tej linji".

To wszystko. — Śmiej się pajacu ministerjalny z twego dzieła i nie rozszerzaj gęby zdziwieniem, jeśli w następnym roczniku „All the Warld's Aircraft" ukaże się podobne sprawozdanie o lotnictwie polskiem.

*

Największy i najbogatszy fabrykant samochodów na świecie, Ford, powiedział niedawno: **„Samochód przyszłości — to samolot, a nie samochód.** W zakładach moich w Detroit pracuje się gorączkowo nad rozwiązaniem zagadnienia samolotu lekkiego, zajmującego mało miejsca i dostępnego dla każdej kieszeni. Twierdzę stanowczo, że nie upłynie lat dziesięć, a będę fabrykował samoloty seryjnie tak, jak fabrykuję teraz samochody".

*

Japoński dziennik „Asahi Shinbun" organizuje lot z Tokio do Londynu przez Mandżurję, Syberję, Moskwę, Warszawę, Pragę i Paryż. Jak widzimy, zostały tu wspaniale połączone propaganda japońskiego lotnictwa w całej Europie z niemniej doniosłemi korzyściami natury technicznej, a może nawet i rekordowej. Wyjadą dwa samoloty Bregeut'a, zbudowane w Japonji, z silnikami Lorraine — Dietrich o mocy 400 K. M. Lot ma się rozpocząć 5 maja; obliczają, że płatowce przybędą do Londynu 16 maja.

*

Hen. daleko za granicami Polski, która „nawet nie wie, co zrobić z takim płatowcem", latają nietylko ludzie, tygrysy, konie, ale i krokodyle. Na lotnisko w Croydon przybyło z Amsterdamu w płatowcu Fokkera sześć młodych krokodyli, przeznaczonych dla ogrodu zoologicznego w Londynie. Zębaci pasażerowie odbyli podróż powietrzną w specjalnym zbiorniku, w którym utrzymywano wodę na stałej temperaturze 21 stopni Celsjusza. Życzenie Klary spółczesnej: „Krokodyla daj mi luby" — mogłoby teraz być niesłychanie szybko spełnione.

—oxo—

Wkrótce 615
NIBELUNGI

Przyjazd Cziczerina i enuncjacje Trepowa.

Równocześnie z wiadomością o przyjeździe Cziczerina do Warszawy pojawiła się w „Rzeczypospolitej" wywiad p. Korab-Kucharskiego z b. ministrem rosyjskim Trepowem.

Trepow obiecuje Polsce ni mniej ni więcej tylko parcelację Prus Wschodnich i rozdzielenie wpływów politycznych w Europie między Warszawą a Petersburgiem oraz dwumirat w hegemonji nad całą słowiańszczyzną. Trepów zapowiada w imieniu przyszłej Rosji, że Polska broniłaby słowiańszczyzny na zachodzie a Rosja szłaby na Wschód. Wszystko to pięknie i ładnie, tylko że przyszła Rosja niewiadomo kiedy zaistnieje a tymczasem musimy Sowietom powiedzieć swoje ostatnie słowo: czy chcemy żyć w zgodzie czy też uprawiać politykę obrażonej damy.

Już kilka razy zwróciliśmy z tego miejsca uwagę, że część winy w nieuregulowaniu wzajemnych stosunków między Polską a Sowietami leży także po naszej stronie. Przypomnijmy sobie tylko znane raporty p. Knolla, które tendencyjnie informowały Warszawę o propozycjach Moskwy. Przypomnijmy sobie także liczne artykuły, zamieszczone w prasie sowieckiej, które bądź co bądź dawały dużo do myślenia. Na razie mamy przed sobą nie Trepowa, lecz Sowiety, a więc realną siłę, z którą się liczyć musimy. Przecież nawet dawni przyjaciele caryzmu jak Anglja i Francja nie liczyły się z przyszłą Polską a mimo to my nie możemy im tego brać za złe. Dziś ci sami politycy układają się z Sowietami i nie rozczulają się zbytnio obietnicami rosyjskich monarchistów. Dobra polityka: to nie koźli opór lub bojkot na cudze zamówienie — lecz mądry kompromis i szybka orjentacja w doborze metod.

Gdybyśmy mieli mądrą politykę na Wschodzie, bądźmy pewni, że Londyn nie grałby nam tak długo na nosie swoim maleńkim „Gdańskiem".

J. K.

PROJEKT USTAWY RATYFIKUJĄCEJ POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ PRZYJĘTY.

Warszawa, 24 lutego. Sejmowa komisja budżetowa obradowała nad projektem ustawy ratyfikującej pożyczkę amerykańską. Zabierali głos pp. Bittner, Jaroszyński i Rozmarin, podnosząc pewne wątpliwości co do sposobu zabezpieczenia pożyczki, poczem projekt ustawy ratyfikującej przyjęto w trzeciem czytaniu. (Pat.)

ROZSZERZENIE POCZTY POLSKIEJ.

Podług planów gener. dyrekcji poczt ma w b. r. być otworzonych przeszło 100 urzędów pocztowych, szczególnie w miejscowościach wschodnich, a oprócz tego około 180 agencji pocztowych. W projekcie jest także utworzenie linji lotniczej Warszawa - Poznań i Kraków - Wiedeń.

CZY NIEMCY WEJDĄ DO LIGI NARODÓW?

Londyn, 24 lutego. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" dowiaduje się, że memorjał niemiecki do Ligi Narodów, zawierający szereg zapytań rządu niemieckiego, w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, wejdzie na porządek dzienny marcowej sesji Rady Ligi. Korespondent zauważa, że Rada Ligi nie może decydować w sprawach członkowstwa Ligi, gdyż sprawy te należą do kompetencji plenarnego zgromadzenia Ligi Narodów. (Pat.)

PLAN DAVESA A NIEMCY.

Paryż, 24 lutego. Generalny agent dla spraw niemieckich Parker Gilbert stwierdza w swojem sprawozdaniu, dotyczącem pierwszych pięciu miesięcy wykonywania planu Davesa, że wpłaty niemieckie wyniosły za czas od 1 września 1924 do 31 stycznia 1925 około 395 miljonów marek złotych, z czego otrzymała Francja ponad 160 miljonów marek, Anglja 85 miljonów, Belgja 38 miljonów, a Włochy 32 miljony. (Pat.)

—oxo—

P. Smólski i p. Thugutt.

Udział min. Thugutta w rządzie p. Grabskiego jest wyrazem usiłowań tego rządu uporządkowania zabagnionych przez endecką gospodarkę stosunków kresowych. Rząd zabrał się do tej sanacji na skutek wypadków, które go do tego zmusiły. Konieczność sanacji stosunków na kresach uznały wszystkie stronnictwa bez wyjątku a ogół społeczeństwa polskiego przyjął z pewnem uczuciem ulgi wiadomość, że dzieła tego dokonać ma osobistość tak do tego przygotowana jak p. Thugutt. Istotnie nadzieje w nim pokładane nie doznały zawodu. Czuć się daje bowiem pewne wyrównanie wybujałych dotychczas nad miarę antagonizmów narodowościowych i fakt ten każdy nieuprzedzony uznać musi. Niestety nie podobały się te istotne sukcesy dawnym kontrahentom niesławnej pamięci Chjeno-Piasta i przez swą kreaturę w ministerstwie spraw wewnętrznych, popsuć zamierzali to, co rozumna polityka min. Thugutta już naprawić zdołała. Słynną i znaną powszechnie jest sprawa — łagodnie mówiąc — niefortunnego okólnika wicemin. Smólskiego, który widocznie zainspirowany przez swych towarzyszy partyjnych, starał się sparaliżować akcję min. Thugutta, gwałcąc nawet dla osiągnięcia tego „szlachetnego" celu konstytucję. Celu swego oczywiście nie dopiął; zdołał jedynie poruszyć przygasłe namiętności. By to osiągnąć, nie potrzeba wielkich kwalifikacji, wystarczy tylko na odpowiedzialnem stanowisku posadzić partyjnego warchoła bez poczucia odpowiedzialności za swoje czyny. Do licznego zbioru grzechów „narodowej" kliki dołącza się i ten ostatni, wcale nie najmniejszy.

Am.

Zamach na Związek Pocztowców!

Wyższa Komisja dyscyplinarna przy Generalnej Dyrekcji poczt w Warszawie, zasądziła Karola Kornickiego, wiceprezesa Głównego Zarządu i prezesa okręgu krakowskiego, dnia 28-go stycznia b. r. na karę wydalenia ze służby bez jakichkolwiek praw.

Stało się to wskutek jego prac związkowych i akcji, podejmowanych w obronie kolegów.

Przedtem już za taką samą działalność, wydaliła ze służby Komisja dyscyplinarna przy Dyrekcji poczt we Lwowie p. Rudnickiego.

Jest to splot zdarzeń, zmierzających do tego samego celu.

Poważny pamiętający zawsze o tem, że jest:
1) zastępcą szerokich mas pocztowców w ich walce o prawa i byt — oraz
2) członkiem społeczeństwa i poważnym czynnikiem, który musi przyczyniać się do doskonalenia organizacji państwa i sanacji jego stosunków.

Taki Związek musi być solą w oku tych, którzy nieudolnością i brakiem przygotowania raczej, hamują ten rozwój, aniżeli go przyspieszają. Zadaniem ich tedy a raczej marzeniem, jest rozbić Związek, a conajmniej tak go usłabić, by przestał być sprzężystym, a utraciwszy siły, stał się inwalidą, niedołęgą, przyjmującym z wdzięcznem spojrzeniem każdy ochłap z „dobrotliwej" ręki, gdy własnych mu braknie.

Obojętnemi są tedy nazwiska wydalonych. Zwrócić trzeba uwagę na fakt, iż jest wogóle możliwem wydalenie wybitnych działaczy związkowych.

Zmierza to
1) do pozbawienia Związku najodważniejszych sił i
2) do przerażenia zorganizowanych.

Liczą oni na to, że — jeśli główni obrońcy pocztowców znajdą się poza nawiasem życia pocztowego, masa zaś zorganizowana zacznie się bać o własną skórę, widząc te wydalenia — że się siła Związku załamie a wówczas będą mogły spokojnie hulać kreatury wszelkiego autoramentu.

I tu się przeliczyli!

Wydalenie p. Kornickiego było tą kroplą, która szklankę przelała.

Demokracja powinna ruszyć do kontrataku na mafję endecko-biurokratyczną!

Zdrowicz.

Obowiązkowe ćwiczenia wojskowe zaprowadzają w Czechach w szkołach średnich i zawodowych.

—o—

Międzynarodowy kongres lasowy w Rzymie w r. 1926.

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W NALEŻYTYM STOPNIU?

Wskutek inicjatywy międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie i rządu włoskiego odbędzie się w maju 1926 w Rzymie międzynarodowy kongres lasowy, którego zadaniem będzie omówienie całokształtu zadań gospodarstwa lasowego, wraz z dążeniem do jego poprawy. W tym celu powołany został komitet organizacyjny, na którego czele postawiono profesora leśnictwa Arrigo Serpieu, jako zastępców zaś generalnego dyrektora lasów Aleksandra Stella i norweskiego delegata do międzynarodowego instytutu rolniczego p. H. Fyestad; generalnym sekretarzem jest dr. Ariberto Merendi, inspektor lasów, który to pan jest równocześnie przewodniczącym komitetu międzynarodowego, dla założenia należytej statystyki lasowej. Prócz tego należą do komitetu prof. Hobson, delegat brazylijski i A. Guerazzi, delegat włoski do międzynarodowego instytutu.

Program prac obejmuje cztery sekcje, a to pierwszą ogólną, która zajmywać się będzie: statystyką lasową, polityką lasową, gospodarstwo i prawodawstwo i uczelnictwo lasowe.

Drugą sekcję użytkowania lasu, obejmującą: handel drewnem, przemysł drzewny i obrót produktami lasu w ogólności.

Trzecią sekcję hodowli lasu, obejmującą: techniczne problemy gospodarstwa lasowego i użytkowania drewna; w końcu czwartą sekcję techniczno-pomocniczą, obejmującą następujące zadania: odnowienie lasów górskich, walkę przeciw zalewom przez potoki górskie, choroby roślin i inne.

Zarazem projektowane są pokazy maszyn, służących do mechanicznej przeróbki drewna i wycieczki pokazowe do gospodarstw lasowych, tak we Włoszech, jak i w innych państwach.

Polska, mając znaczne przestrzenie lasowe, (9,029.000 ha), powinna się szczególnej zainteresować tym kongresem, tem bardziej, że tematem obrad będą także sprawy, które nader dobitnie odbić się mogą na dochodach, płynących z produkcji lasowej. Eksport drewna za granice Państwa stanowi bardzo znaczną część bilansu handlowego Polski; może znaczniejszą korzyść przyniesć, jeżeli zamierzenia kongresu, jak np. unormowanie i ujednostajnienie dymenzyj w handlu światowym uzyskają aprobatę świata handlowego. —

Prof. inż. K.

LIST ARCYBASZEWA DO ŻEROMSKIEGO.

Literat rosyjski na emigracji Arcybaszew wystosował list otwarty do S. Żeromskiego, w którym zarzuca Żeromskiemu, że w „Przedwiośniu" nazwał Puszkina pornografem. Arcybaszew przypuszcza, że epitet ten dostał się Puszkinowi przez nieporozumienie, gdyż Żeromski jest zbyt wielkim pisarzem, aby mógł być równocześnie szowinistą. (AW).

TROCKI KANDYDATEM NA AMBASADORA W JAPONJI.

Londyn, 24 lutego. Z Tokio donoszą, „D. Tel.", że rząd sowiecki ma zamiar ambasadorem swym w Japonji zamianować Trockiego o ile ten odzyska zupełnie zdrowie. (AW.)

SPISEK OFICERSKI W BUŁGARJI.

W związku z wykryciem przez policję sofijską spisku oficerskiego, o którym to fakcie czynniki oficjalne zachowują milczenie, aresztowano około 40 oficerów. Obecnie poszukują niejakiego Jekowa, który ma być głową spisku.

OPERACJA PREZYDENTA RZESZY.

Prezydent Eberth zachorował na zapalenie ślepej kiszki. Lekarze orzekli, że niezbędna jest natychmiastowa operacja. Zgodnie z konstytucją, zastępstwo prezydenta powierzone zostało kanclerzowi.

Donoszą dziś, że operacja ślepej kiszki dokonana w ciągu nocy na osobie prezydenta Rzeszy, udała się.

BEZROBOCIE W POLSCE.

Z końcem stycznia br. było bezrobotnych 175.000, 1 stycznia br. 163.080, a w sierpniu 1924 r. 149.007. Bezrobocie wzrasta więc. Dnia 7 bm. było zgłoszonych 178.070 bezrobotnych, a z tych uprawnionych do pobierania zasiłków 31.380.

Wkrótce 615
NIBELUNGI

Ulgi wojskowe.

Pobór rocznika 1904 rozpocznie się w całej Polsce na wiosnę br. W tym samym terminie odbędzie się także pobór roczników starszych, którym kończy się w br. termin odroczeń, uzyskanych poprzednio.

ODROCZENIA.

Zgodnie z nową ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej, komisje przeglądowe będą przyznawały odroczenia terminu odbycia służby wojskowej trzem zasadniczym kategorjom mężczyzn:

1. jedynemu żywicielowi rodziny, o ile utrzymanie tej rodziny zależne jest od jego pracy, i o ile poborowy istotnie spełnia ten obowiązek; do tej kategorji należą: jedyny syn, niezdolnych do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, jedyny syn nieślubnej matki, jedyny rodzony lub przyrodni brat osieroconego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa;

2. właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, którzy prowadzą te gospodarstwa samodzielnie, jako jedyne źródło utrzymania rodziny;

3. osobom, odbywającym studja teoretyczne lub praktyczne, a w szczególności: uczniom średnich zakładów naukowych do lat 23, uczniom, terminującym w przemyśle do lat 22, poza tem słuchaczom wyższych zakładów naukowych, odbywającym nowiciat zakonny, poświęcającym się studjom teologji wyznań chrześcijańskich, uczniom szkół rabinackich, oraz tym, którzy odbywają praktykę w zakładach handlowych za granicą.

PROŚBY O ULGI.

Służba w wojsku ma trwać zasadniczo 2 lata. Jednak ci poborowi, którzy najpóźniej do 23 czerwca b. r. ukończą z dobrym wynikiem szkołę średnią i zdadzą maturę, będą mieli skrócony czas służby do 1 i pół roku.

Poborowi, którzy chcą uzyskać bądź odroczenie, bądź też skrócenie czasu służby, powinni najpóźniej w przededniu stawienia się na komisję przeglądową złożyć do władz administracyjnych pierwszej instancji wszystkie potrzebne dokumenty i dowody, wraz z podaniem odpowiednio umotywowanem. A ponieważ komisje w niedługim już czasie rozpoczną swe czynności, przeto interesowani poborowi powinni już teraz pomyśleć o zaopatrzeniu się w wymagane dowody.

PROJEKT USTAWY O PRACOWNIKACH DOMOWYCH.

Przyjęty w trzeciem czytaniu przez sejmową komisję ochrony pracy projekt ustawy o pracownikach domowych przewiduje trwanie pracy w niedzielę i święta nie dłużej niż 6 godzin i tylko przy niezbędnych robotach; po upływie roku przyznaje ustawa pracownikowi domowemu prawo do 8-dniowego urlopu, po trzech zaś latach służby u tego samego gospodarza (nie chlebodawcy!) do 15-dniowego urlopu. Ustawa ta, po uchwaleniu jej przez Sejm i Senat, uobywateli kilkasettysięczną rzeszę służby domowej w Polsce.

ZJAZD ANTYPOLSKI.

Warszawa, 24 lutego. W Malborgu odbyły się w połowie lutego wielkie zgromadzenia delegatów antypolskich organizacyj Jungorden i Stahlhelmu. Organizacje te znajdują się pod dyrektywą zarządu w Berlinie. Na zjeździe, na którym przybyło około 1.500 delegatów z szeregu miejscowości Prus i terenu gdańskiego, twórca organizacji młodoniemieckiej, wielki mistrz Mahrann, w silnych słowach wypowiedział się w sprawie korytarza polskiego, oraz napominał obecnych, aby w związku z nawałą słowiańską byli każdej chwili gotowi do służby dla ojczyzny. Ren i Wisła są rzekami niemieckiemi, Malborg zaś nie może pozostać na granicy. — Zjazd ten oznacza wzrost i potęgującą się akcję antypolską w Prusach zachodnich. (Pat.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicznego Politechniki Lwowskiej

24. lutego	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	729·8 mm	729·7 mm	729·0 mm
Temperatura	+ 2·0° C	+ 3·2° C	+ 2·6° C
Kierunek wiatru	ESE	ES	SE
Prędk. wiatr.	3	16	11

Temperatura najwyższa + 3·9, najniższa + 0·6
Godziny według południka lwowskiego.
Uwaga: pochmurno, rano deszcz.

Z Polski i ze świata.

P. Olszowski w Warszawie. W związku z mającemi się odbyć rokowaniami polsko-niemieckiemi przybył do Warszawy służbowo poseł polski w Berlinie, p. Olszowski. (Pat.)

Nowy minister pełnomocny polski w Bułgarji. Dr. Tadeusz Grabowski, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, wyjechał do Sofji, celem wręczenia swoich listów uwierzytelniających królowi bułgarskiemu. (Pat.)

— **Z karty żałobnej.** W Szczawnicy zmarł dr. Józef Kołączkowski, który od wielu lat był właścicielem zakładu wodoleczniczego i pensjonatu. Praktykował w Szczawnicy przeszło 50 lat i cieszył się wielkiem poważaniem i uznaniem.

— **Ceny mięsa w Warszawie** obniżono prawie o 5 do 10 proc.

NOWI URZĘDNICY KONTRAKTOWI

przyjmowani będą do służby państwowej na jednomiesięczną służbę próbną — poczem rozwiązanie umowy może nastąpić w każdym czasie bez wypowiedzenia i odszkodowania.

OPIS FALSYFIKATU 5-ZŁOTÓWKI.

Falsyfikat biletu 5-złotowego II. emisji wykonany jest na papierze zwyczajnym, bibulastym, w dotknięciu szorstkim.

Strona przednia. Linje bronzowe tła są grubsze i przerywane. Wizerunek księcia Józefa Poniatowskiego, utrzymany jest w kolorze brudnoszarym. Druk w tekście i podpisy zalane, w kolorze brudno-fjoletowym, na bilecie zaś autentycznym druk ten jest koloru ciemno-granatowego. Rysunki festonów nie uwydatniają się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym, a duża bronzowa litera Z pod cyfrą 5 zlewa się z tłem grubo i nierównomiernie kreskowanem. Numeracja: cyfry odmienne w kolorze brudno-szarym, podczas gdy na bilecie autentycznym, cyfry te są koloru czysto-czarnego. W oznaczeniu serji po literach na bilecie autentycznym znajduje się kropka, na falsyfikacie zaś kropki tej niema.

Strona odwrotna. Linje bronzowe tła są nieregularne, miejscami zalane. Rysunki ze skomplikowanych wiązań i festonów nie są precyzyjnie wykonane, wskutego czego poszczególne fragmenty rysunków nie występują tak czysto, jak na bilecie autentycznym. Druk tekstu grubszy, zalany. Falsyfikat łatwy jest do poznania.

——oxo——

MUNDUREK SZKOLNY

(w świetle ankiety uczniów).

(Dokończenie).

— „Całem mojem marzeniem było, kiedy wstępowałem w mury szkolne, nosić mundurek!“ (kl. III). — „W mundurze uczeń czuły się w obowiązku więcej pracować, by być godnym noszenia tego mundurka“ (kl. IV). — „Noszenie mundurka szkolnego jest zaszczytem dla studenta. Zostaje on nim niejako pasowany na rycerza, który ma za cel uczyć się pilnie, a później służyć wiernie Ojczyźnie“ (kl. IV). — „W mundurku każdy uczeń będzie zmuszony zachowywać się wzorowo, aby nie ściągnąć hańbę na cały stan studencki“ (uczeń kl. VI). — ...„Szczególnie — sądzi uczeń kl. VI — wielkimi przeciwnikami mundurków są „palacze“, którym mundur uniemożliwi palenie papierosów na ulicy. Podobne zapatrywania mają ci, którzy chcieliby „wycinać kawalerów“. — Znamienne są uwagi ucznia kl. VII, który pisze: „W dzisiejszych, powojennych czasach, wśród nas — młodzieży — nagromadziło się wielkie zepsucie. Uczniowie włóczą się po ulicach, lub też po całych nocach bawią się na różnych wieczorkach, piknikach i tym podobnych rozrywkach, nie bacząc, czy to licuje z ich godnością, czy nie. Skutkiem takiej nocnej zabawy jest nazajutrz nieobecność w szkole. Mundurek więc, o ileby taki wprowadzono, nałożyłby pewne karby na ucznia, ponieważ ten musiałby się już liczyć ze swojem postępowaniem. — Pewna cześć uczniów z klas wyższych jest przeciwna wprowadzeniu mundurka z tego względu, że mundurek ograniczyłby ich wolność poza szkołą. A przecież, jeśli ktoś poza szkołą dobrze się prowadzi, to na ubraniu wcale mu chyba nie zależy“. — Inny uczeń kl. VII zaznacza: „Wprawdzie przeciw wprowadzeniu mundurka przemawia dzisiejsze ciężkie położenie ekonomiczne i finansowe prawie wszystkich warstw społecznych, a w szczególności inteligencji, to jednak chyba ważniejszą jest dla rodziców moralność i odpowiednie wychowanie syna, niż tych kilkadziesiąt złotych“.

I jeszcze kilka uwag uczniów klasy ósmej. „Uważam — pisze jeden z nich — wprowadzenie mundurka za rzecz bardzo korzystną. Po pierwsze: student w mundurku wygląda poważniej, a po drugie: społeczeństwo inaczej będzie się odnosiło do młodzieży, której opinja jest i tak obecnie mocno nadwyrężona. Niema bowiem dzisiaj różnicy zewnętrznej między młodzieżą z ulicy, a młodzieżą szkolną, skutek zaś tego taki, że bardzo często młodzież z ulicy bywa uważana za młodzież szkolną i stąd zła opinja“.

„Wprowadzenie mundurka — sądzi inny uczeń kl. VIII — jest konieczne z tego powodu, że młodzież często cierpi na brak woli i nie potrafi powstrzymać się od udziału w zabawach, które bynajmniej nie wpływają na jej rozwój duchowy i fizyczny. Mundurek zmusi młodzież do omijania środowisk, które jej nie odpowiadają. Mam wrażenie, że podniesie się wówczas stan moralny młodzieży“.

To najcharakterystyczniejsze cytaty z ankiety uczniów. Młodzież sama — jak widzimy — określa jasno i nie dwuznacznie wiele dodatnich stron mundurków szkolnych i pragnie je posiadać. Obawia się tylko kosztów, związanych ze sprawieniem sobie mundurka, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, kiedy nasze położenie ekonomiczne jest istotnie ciężkie. Mimo to wielu uczniów zauważa, że mundurek będzie o wiele tańszy, niż obecne ubranie cywilne, które wymaga nadto krawatek, specjalnych koszul i t. d. Uczniowie podkreślają, by mundurki wprowadzono stopniowo, od klasy pierwszej począwszy. — Ale na tem nie koniec. Mundurki **pobudzają** — czego pominąć nie możemy — **ambicję i emulację.** „Jak to miło będzie — pisze uczeń kl. I — co roku „przyczepić“ sobie różne paski!“ — „Mundurek imponuje mi i dumny byłbym z tego, że jestem uczniem gimnazjalnym“ (kl. II). — „Uważałbym sobie za zaszczyt noszenie mundurka (kl. IV), który wyróżniałby mnie z pośród uczniów szkoły powszechnej“. i t. d. — „Mundurek — woła entuzjastycznie uczeń kl. IV — powinien łączyć całą młodzież szkolną, a w jej sercach niecić ogień jedności“! — „Nie należy hańbić mundurka złą nauką w szkole!“ (ucz. kl. IV). — Klasa ósma zaznacza m. i., że mundurek byłby czynnikiem, łączącym uczniów.

Z odpowiedzi uczniów, przeciwnych wprowadzeniu mundurka szkolnego, przebija widoczna chęć uchylenia się od kontroli pozaszkolnej władz szkolnych i społeczeństwa. Nieliczna to garstka uczniów — 17 na 287 w całym zakładzie.

Wszystkie spostrzeżenia i uwagi uczniów dadzą się sprowadzić do następujących twierdzeń, które przemawiają za wprowadzeniem mundurków szkolnych: 1) Mundurki szkolne obudzają większy zmysł porządku i większą karność. (Zmysł porządku i schludności łatwiej osiągnąć można przy odzieży jednolitej, niż różnej i dowolnej). — 2) Obudzają i podtrzymują ducha wspólności, kładą tamę próżności. — 3) Przyczynia się do większego rozbudzenia koleżeństwa, bo zniknie różnica stanów, objawiająca się już w szkole zapomocą odzienia. — 4) Mundur ułatwi kontrolę i szkole i domowi (czego domaga się większa cześć samych uczniów). — 5) Mundurek podniesie cały stan studencki, bo zmusi ucznia niejako do poszanowania szaty swojego stanu. — 6) Za wprowadzeniem mundurka przemawia także wzgląd estetyczny. — 7) Mundurki należy wprowadzić stopniowo, począwszy od kl. pierwszej.

Jot. Zet.

——oxo——

Wkrótce 615
NIBELUNGI

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Popielec; gr. kat. Meletja. Jutro rz. kat. Wiktora; gr. kat. Martynjana.— Wschód słońca 6·24; zachód 4·48.

Teatr Wielki.

Środa i czwartek „Sen nocy letniej".
Piątek o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Sobota o 3 pop. „Sen nocy letniej" — wiecz. „Bal maskowy".
Niedziela o 3 pop. „Kopciuszek" — o 7 wiecz. „Jaś i Małgosia".
Poniedziałek „Carmen", występ Raitscheffa, tenora opery berlińskiej.

Teatr Mały.

Sroda, czwartek „Proces rozwodowy".
Piątek „Pan Dyrektor", 50 prc. zniżki
Sobota, niedziela „Proces rozwodowy".
Poniedziałek „Swit dzień i noc", 50 prc. zniżki.

Teatr Nowości.

Sroda z powodu próby generalnej z operetki „Agri" teatr zamknięty.
Czwartek, piątek, sobota, niedziela, poniedz. „Agri"

Teatr Bagatela.

Gościnne występy warszawskiego teatru szkiców artystycznych oraz balet „Ferramors". Początek o g. 8·15.

Kinoteatry:

„APOLLO": „Fiołki cesarskie".
„CHIMERA": „Komedjantka".
„FATAMORGANA": „Dwa światy".
„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Konduktor 1452".
„PASAŻ" zamknięte z powodu rekonstrukcji.
„SZTUKA": „Żydzi tułacze" (ze śpiewami).
WANDA: „Pająki Paryża".
WARSZAWA: „Pająki Paryża".

Ze Lwowa.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarła w 72 r. życia Emilja z Baumanów Terenkoczowa, żona dyrektora banku i radnego m. Lwowa. Pogrzeb dziś popoł. z domu żałoby przy ul. Lelewela.

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU.

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu odebrano jednemu z szynkarzy koncesję za to, że nałogowo sprzedawał trunki w dnie zakazane ustawą. Wydano dwie koncesje: na budowę oficyny parterowej przy ul. św. Marcina 29 i nadbudowę trzeciego piętra w realności pod l. 5 przy ul. Łyczakowskiej, którą jeszcze w listopadzie wykończono. Jak zwykle, nie obeszło się bez wymierzenia grzywien za wyszynk trunków w dnie niedozwolone, niewpisywanie gości do księgi hotelowej i zaniedbanie przepisów sanitarno-policyjnych w domach.

— **Abonament marcowy.** W środę, 25 bm. rozpoczyna kasa Teatru Wielkiego sprzedaż abonamentów na marzec. Sprzedaż rozpoczyna się tak wcześnie, by wszystkim ułatwić jak najwcześniejsze nabycie bloczków abonamentowych, które zdobyły sobie we Lwowie olbrzymią popularność i umożliwiły najbiedniejszym korzystanie z teatrów. W miesiącu marcu abonenci będą mieli sposobność wyzyskać swe bloczki na następujące nowe sztuki i wznowienia: w Teatrze Wielkim wystawione będą „Twórca" H. Müllera, sztuka, którą szereg miesięcy grano w Niemczech, „Królowa Saby", opera i wielki balet p. t. „Lizetta", ponadto „Jaś i Małgosia". W Teatrze Nowości prócz „Agri" pójdzie najnowsza operetka „Clo—Clo". W Teatrze Małym świetna komedja Siedleckiego „Spadkobierca". Jest więc istotnie w czem wybierać. Sprzedaż bloczków abonamentowych odbywać się będzie od godziny 9—1 w południe i od godziny 6—7 wieczorem. Jak co miesiąca tak i tym razem Dyrekcja teatrów zwraca uwagę na to, że wczesne nabycie bloczków daje najlepsze szanse spokojnego ich zrealizowania.

DOROŻKARZE OBNIŻYLI TARYFĘ.

Dyrekcja Policji otworzyła z dniem 22 bm. dla wygody publiczności, odwiedzającej park Kościuszki, stanowisko dorożkarskie w ul. Marszałkowskiej obok uniwersytetu. Wiosenna rewizja dorożek, koni i uprzęży, odbędzie się w bieżącym roku od 15 do 30 kwietnia przed gmachem Dyrekcji Policji. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że ciężkie materjalne położenie dorożkarzy zmusiło ich do obniżenia obowiązującej taryfy, tak, że obecnie nie wpływają do Policji żadne doniesienia.

„KOPERNIK" PREMIERA od 25. lutego b. r. „MARYSIENKA"
nadzwyczajna komedja amerykańska w 7 wielkich aktach p. t.
„KONDUKTOR Nr. 1492"
w głównej roli urocza DORIS MAY oraz znakomity komik JONNY HINNES bawi swemi pełnemi humoru scenami — rywalizując z powodzeniem z CHARLIE CHAPLINEM i MAXEM LINDEREM.
W dnie powszednie z wyjątkiem premiery, soboty niedzieli i świąt ceny miejsc na pierwszy program o 50 prc zniżone. 607

KONKURS NA POMNIK DLA LOTNIKÓW.

Koło architektów polskich we Lwowie ogłasza konkurs na projekt pomnika dla lotników-Amerykanów, mającego stanąć na cmentarzu Obrońców Lwowa. Warunki szczegółowe otrzymać można w Kole architektów, Lwów, Zimorowicza 9. Termin nadsyłania prac 23 marca br. Nagrody za szkice w wysokości 1500 i 500 zł. będą bezwzględnie wypłacone.

„CZARNA RĘKA".

Żakowski postępek wzorowany na kryminalnym filmie dwuch chłopaków w Winnikach, o którym donosiliśmy niedawno, poczyna znachodzić naśladowców. Oto wczoraj do sklepu Schulima Rubina przy ul. Żółkiewskiej l. 25 podrzucił ktoś list następującej treści: „Jeżeli do 27 lutego nie złożysz na torze kolejowym u wylotu ul. Janowskiej 500 zł. zostaniesz zgładzony ze świata. Policji się nie obawiamy". Podpisano „Czarna ręka". Mimo zapewnienia, że się nie obawiają, autorzy tego listu dziś już zapewne drżą ze strachu przed policją, która wszczęła energiczne za nimi poszukiwania.

CZASZKA I PISZCZELA POD SCHODAMI.

W domu przy ul. Klonowicza l. 8, w czasie sprzątania, znalazła wczoraj dozorczyni pod schodami, prowadzącemi do piwnicy, starą czaszkę i kawałek kręgosłupa i kilka innych kości. Jak dawno one leżały i skąd się tam wzięły, stara się obecnie wyśledzić policja.

CO MOŻNA ZNALEŹĆ W CHLEBIE.

Przed wojną dawali piekarze do chleba gwoździe, igły, kawałki prawdziwego szpagatu i t. p., obecnie ludzie ci zmądrzeli i nie dają już tak cennych ingredjencji. W zamian za to, znaleźć można w chlebie stare szmaty, wysortowane węgle lub odpadki z papierosów. Jeden z naszych prenumeratorów przyniósł nam kromkę chleba, z której sterczał dumnie smoczek z „egipskiego" czy „sporta". Chleb pochodził z piekarni „Jan Żelazowski, Kalecza 24".

NIEUDAŁE WŁAMANIE.

Ub. nocy włamali się złodzieje do składu bławatnego Menschla Hammermana w Rynku. Przygotowali oni sobie 11 zwojów jedwabiu wartości około 2.000 dolarów do wyniesienia, spłoszeni jednak przez dozorczynię tego domu, zbiegli w popłochu, zostawiając wszystko na miejscu.

Różne wiadomości.

— **Cenniki hotelowe w Warszawie** na skutek interwencji oddziału walki z lichwą zostały w ostatnich dniach obniżone. Cena za jednołóżkowy pokój wynosi od 2 do 7 zł. W hotelach luksusowych ceny wyższe.

WIZY PASZPORTOWE MIĘDZY AUSTRJĄ A NIEMCAMI

mają być zniesione. Także i Stany Zj. znieść mają wizy paszportowe, które tylko dla imigrantów będą w dalszym ciągu utrzymane w mocy, tj. dla takich, którzy na stały pobyt do Ameryki się przenoszą.

BANDYTYZM W TURCJI.

„Chicago Tribune" dowiaduje się z Konstantynopola, że w Azji mniejszej szerzy się w ostatnich czasach niesłychany bandytyzm. Rząd angorski zamierza ogłosić stan oblężenia. Z zakładu trędowatych w Skutari zbiegła wielka ilość trędowatych, szerząc panikę wszędzie, gdzie się ukazali.

Pierwszorzędny Polski Pensjonat w Paryżu
(patrz drobne ogłoszenia). 599

— **Koło dramatyczne „Sokół II."** we Lwowie zawiadamia, że reżyserję objął artysta Teatrów miejskich p. Edward Gliński z tem, że w najbliższych dniach otwiera kurs dramatyczny dla członków. Wpisy na członków przyjmuje Sekretarjat Koła dram. „Sokół II" we Lwowie, przy ul. Kętrzyńskiego codziennie od godz. 7-mej wieczorem.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Dziś t. j. we środę Teatr Nowości będzie zamknięty** z powodu generalnej próby z najnowszej operetki „Agri", którą po raz pierwszy ujrzymy we czwartek, nie jak mylnie podano w piątek. Powodzenie tej nowej operetki jest zapewnione. „Agri" grana będzie przez szereg dni bez przerwy. Prócz tańców układu baletmistrza Cecarskiego w akcie II. świetna Korabianka i Sowińska wykonają duet śpiewno-taneczny p. t. „La Garçonne".

— **Towarzystwo metapsychiczne** im. Juljana Ochorowicza urządza dziś, we środę, 25 bm. wykład p. Wiktora Skibniewskiego, b. Prezesa pol. Tow. nauk. w Kijowie, p. t. „O sumieniu". Sala Instytutu technologicznego, ul. Bourlarda l. 5. Początek o godz. 8-mej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Orbis", Trzeciego Maja l. 5.

— **Posiedzenie Tow. filologicznego** odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godz. 6-ej, w sali VII na Wszechnicy (I p.). Porządek dzienny: Prof. dr. Ryszard Ganszyniec: Z twórczości Filipa Kallimacha.

— **Związek artystów-Plastyków** Dnia 27 bm. w piątek o godz. 6 wieczorem w sali budowy P. K. O. przy ul. Pańskiej 20 odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Związku Artystów plastyków Wschodniej Małopolski. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o pół godziny później.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Kto puścił z torbami inteligencję?

Prasa prawicowa poczuła nagle łzy w oczach na widok nędzy inteligencji. Równocześnie zaś ogarnia ją święte oburzenie, że „Robotnik" ośmiela się wystąpić w jej obronie.

„Inteligencja — to gromada świętych tureckich, ale ostatecznie — to dziady nasze, prawicowe, katolickie, żebrzą pod naszymi pałacami, od nas dostają „punkciki" na podtrzymanie bytu. A wam, czerwoni, wara od naszych polskich żebraków".

I ażeby tych gołogolców zatrzymać przed swoimi krużgankami, radzi prawica, by zamiast tworzyć związki zawodowe, na wzór syndykalistyczny, dążyła raczej do „podniesienia poziomu wytwórczości(!)", organizacji pracy i sprawności zawodowej".

Prawicowi cukrownicy, węglarze, manufakturzyści, nie mogą bez pożyczki zorganizować swej produkcji a mają odwagę dawać żebrakom wskazówki. Już są tak do tego inteligentnego dziadostwa przyzwyczajeni, że chcą wywozić manufakturę do Persji, buty do Rosji, węgiel do Austrji, a zapomnieli o tem, iż inteligencja siedzi bez ubrania, bez butów i bez opału we własnej ojczyźnie.

Co więcej, nie dawno prawica wykazała statystycznie, że uposażenie urzędników jest takie same, jak w Czechach, zapomniała tylko dodać, że tam jest trzy razy taniej.

Nikt tak gorąco nie protestował przeciw podniesieniu uposażenia, jak prawica. Tylko dzięki niej, podstawa średniej warstwy polskiej w Małopolsce zeszła na dziady. Tylko dzięki marnemu uposażeniu, rozwinęły się korupcja i łapownictwo.

A dziś, kiedy te wyschłe, obdarte, skopane istoty łączą się w organizacje, by wywalczyć sobie prawo do kulturalnego bytu, prawica każe jej podnieść produkcję! Czem? Nagimi kolanami, zepsutemi żołądkami?

Zaiste różne są gatunki bezczelności i wiele z nich już ludzkość widziała. ale takiego faryzeusostwa jeszcze nie było!

Weźcie lepiej ręce precz! Albo pokażcie mi przynajmniej w waszem gronie patrjotę, któryby na polu przemysłu pracował dla ojczyzny na tak dziadowskie dochody, za jakie pracuje inteligencja.

K.

NEKROLOGJA.

Gremjum Właścicieli Drukarń we Lwowie
zawiadamia o zgonie swego długoletniego członka
bp.
CHAIMA ROHATYNA
właściciela drukarni
który po długich cierpieniach zmarł w 80 r. życia dnia 24. lutego 1925 i zaprasza na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę dnia 25. lutego 1925 o godz. 11 przedpołudniem z domu żałoby przy ul. Rzeźnickiej l. 4.

NADESŁANE.

WYSPRZEDAŻ!
KAPELUSZY „ITA“-„PLESS“-„HÜCKEL“
w cenie po 16 zł., 18 zł. i 22 zł. 612
u firmy **CH. STADLER Lwów**, Jagiellońska 15.

Listy z prowincji.

Z Zagłębia borysławskiego.

Drohobycz, w lutym.

Z tegorocznego karnawału w Drohobyczu. Co każdego przybysza, wkraczającego w mury naszego grodu, na pierwszy rzut oka uderza: to patologiczna wprost manja tańczenia. Nie dzieje się to — uchowaj Boże — przez wzgląd na jakąś świetną konjunkturę gospodarczą, ale przeciwnie: im ostrzejsza stagnacja, tem większa ochota do zabaw. Ot, poprostu bawi się wszystko na umór, by oddalić od siebie jak najwięcej groźne oblicze rzeczywistości. A że liberalna i łaskawa pani „Dobroczynność“ dostarcza aż za wiele okazji do przedsięwzięć choreograficznych, więc też nie dziw, że regularnie parę razy w tygodniu tańczy się na ten lub ów cel.

Wracając do suchego i rzeczowego tonu sprawozdawcy, należy zaznaczyć, że bal Ligi Obrony Powietrznej Państwa, oraz raut Związku kandydatów adwokatury stanowiły „clou“ tegorocznego karnawału. Poza przepyszną rewją toalet i doskonałem arrangement tańców, skorzystano z tej sposobności, by zebrać sporo gotówki na szlachetne cele publiczne.

„Dwutygodnika Naftowego“ Nr. 14 zawiera bardzo interesującą treść: Prof. W. S. H. Z. we Lwowie. Dr. Marjan Rosenberg w serji artykułów omawia trusty naftowe a międzynarodową politykę naftową, przyczem odkrywa zakulisy wielkiej, światowej polityki naftowej, o których u nas dotąd całkiem głucho było; inż. Wawrzkowicz porusza nader aktualną kwestję pól i ksiąg naftowych w nowym projekcie ustawy naftowej, w artykule zaś p. t. „Jak rumuńska ustawa górnicza chroni obywateli własnego państwa?“ zamieszcza p. Emanuel Pilpel bardzo trafne uwagi, które mają na celu udaremnienie w drodze ustawowej masowych rugów pracowników, dokonywanych w naszych przedsiębiorstwach naftowych, opierających się na zagranicznym kapitale. — Pozatem obfita kronika zawodowa i bibljografja.

M—k.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim kolegom, znajomym, jakoteż tow. sp. Lutni i Echa i wszystkim co brali udział w oddaniu ostatniej przysługi śp. bratu memu Oskarowi Saekowi emerytowanemu dyrektorowi pocztowemu i wszystkim co słowem i czynem ujawnili swe uznanie dla św. brata mego składam serdeczne podziękowanie. 604

604 B. SIENKIEWICZOWA Z RODZINĄ.

Publiczna Hala Aukcyjna Lwów,
Akademicka 3. I. p. Nr. tel. 30-54.
przeprowadza dobrowolne licytacje, przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, obrazy i antyki. 616

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 24. lutego

+ **O rozbiciu się kartelu naftowego,** stworzonego w listopadzie z. r. — donoszą z Warszawy.

ESKONT DEWIZ.

Bank Polski od początku swego istnienia stosuje przy dyskoncie akceptów zagranicznych ulgową stopę procentową a mianowicie 8% w stosunku rocznym. Dzisiejsze pisma donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Rada Banku upoważniła Dyrekcję do stosowania w niektórych wypadkach stopy jeszcze niższej w zależności od oficjalnej stopy dyskontowej, obowiązującej w kraju, w którego walucie jest wystawiony a mianowicie 6% ewentualnie 5% w stosunku rocznym. Takie obniżenie stopy dyskontowej przyczyni się do ułatwienia eksporterom poiskim zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych. (Pat.)

„SIŁA I ŚWIATŁO“ BUDUJĄ KOLEJ.

Towarzystwo „Siła i Światło“ uzyskało koncesję na budowę linji kolei elektrycznej z Warszawy do Żyrardowa. Prace nad budową tej linji będą rozpoczęte w najbliższych dniach. (Pat.)

Z życia ekonomicznego Rosji.

PIERWSZE ZAMÓWIENIA WE FRANCJI.

Sowjety zrobiły pierwsze zamówienie we Francji. Zamówione zostały olejki eterowe i garbniki na sumę 1 miljon franków.

INDEKS CEN TOWARÓW.

Dla celów informacyjnych podajemy tablicę indeksów zmian cen detajlicznych na towary w Moskwie. Takie tablicy obliczają tam co miesiąc każdego 1-og.

Nazwa grup towarów	Indeksy (ceny z roku 1913 = 100)	Indeksy (ceny 1. stycznia 1925 = 100)	Stosunek w % do ogólnego indeksu
Ogólny indeks drożyzny	223.1	100.2	100.0
Indeks rolniczy (1—4)	196.4	102.1	88.0
Indeks przemysłowy (5—19)	243.4	98.9	109.1
Indeks aprowizacyjny (1—9)	192.4	101.0	86.2
Indeks towarowy (10—9)	255.3	99.5	114.4
Produkty zbożowe	204.0	103.0	91.4
Jarzyny	261.9	103.9	117.4
Mięso	148.0	103.9	66.3
Prodnkty mleczne i jaja	227.2	92.6	101.8
Olej postny	162.1	93.4	72.7
Ryba	69.9	85.1	31.3
Herbata i kawa	277.7	100,0	124.5
Cukier i cukierki	214.7	99.5	9 .2
Sól	500.0	100.0	224.1
Tytoń i machorka	273.3	96.6	122.5
Towary korzenne (chemicz.)	185.5	98.5	83.1
Papier do pisania	553.5	100.0	158.4
Manufaktura	295.4	97.9	132.4
Galanterja	431.8	96.4	193.5
Obuwie	216.6	110.3	97.1
Naczynie szklane i gliniane	350.5	100.0	157.1
Towary metalowe	197.1	101.1	88.3
raf ta	120.0	100.0	53.8
NQzewo opałowe	138.8	100.0	62.2

KULTURA KUKURYDZY NA WIELKĄ SKALĘ.

Ustawiczne nieurodzaje nad Wołgą i w południowej Rosji, z powodu posuchy, wywołały energiczniejszą akcję w kierunku zasadniczej zmiany zasiewanych obecnie gatunków zboża. — Specjaliści twierdzą, iż najkorzystniej byłoby powiększyć kulturę kukurydzy. — Odpowiedzialne czynniki żywią nadzieję, że za lat 10 Rosja stanie się największym w świecie producentem i eksporterem kukurydzy.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA.

Z akcji niekotowanych poszukiwano wczoraj papiery drobniejsze, dotychczas zaniedbane, jak Radziwiłła, Bruggera, Azot, przy kursach znacznie silniejszych. Gazy zachodnie i Jaworzno również zwyżkowe. Gazy wschodnie osłabiły się na 14.10. Przeworsk notował okaz. 275, imienny 237. Len kupowano po kursach do 0.45, Machlejd 2.15, Olkusz 1.20—1.25, Lesienice 1.60, Forestę 1.15. Ruch ożywiony, zapotrzebowanie zwiększone. — W akcjach kotowanych liczne transakcje z powodu dużej ilości zleceń. Przeważna część papierów nie wykazała większych wahań kursowych i utrzymała się na poziomie ostatnich notowań. Podrożały: Oikos, Tespy, Parowozy, Rakszawa i Zieleniewski. Potaniały akcje Pol. Tow. Budowlanego na 0.65 (w poniedziałek awansowały na 0.75). Z państwowych papierów interesowano się pożyczką złota, kolejową i konwersyjną. Tendencja niejednolita. Usposobienie b. ożywione. W walutach transakcji mało. Dolary notowały około 5.19. Wypłata na Zurych obniżyła się na 9.75 (niżej kursu pari).

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.62; Bank Przemysłowy 0.41, 0.42; Z. B. K. 0.18; Bank Zarobkowy 11.25, 11.50; Browary 10.30, 10.35; Chodorów 5.30, 5.35, 5.40; Chybie 6.45, 6.50; Lokomotywy 0.65; Górka 19.50, 19.—; Karpalit 1.25; Gazolina 2.20, 2.25; Niemojowski 0.70; Oikos 2.90, 2.95, 2.80, 2.85; Parowozy 0.94, 0.93, 0.95; Pezet 0.28, 0.29, 0.31, 0.33; Nafta 0.67½, 0.68, 0.67; B. T. B. 0.60, 0.61, 0.62, 0.64, 0.65; Rakszawa 2.50, 2.55, 2.60; Siersza górnicza 5.35, 5.45, 5.50, 5.55; Tespy 5.80, 6.90, 6.95 Zieleniewski 15.—; Poż. konwersyjna 0.50, 0.52; Pożyczka złota 7.25, 7.55; Pożyczka kolejowa 8.40 8.60.

Niekotowane: Arma 1.75; Azot 0.29, 0.30, 0.31 0.32, 0.33; Brugger 0.42, 0.44, 0.44½, 0.45; Elektrosan 0.12½; Gazociągi 0.29 (0.26, 0.25); Gazy wschodnie 14.0.5, 14.10; Gazy zachodnie 3.75, 3.80 3.90, 3.85; Jaworzno (25) 16.10, 16.15, 16.25, drobne 16.75; Len 0.44, 0.45; Lesienice 1.60; Machlejd 2.15; Foresta 1.15; Olkusz 1.25, 1.20; Przeworsk okaz. 275.—, imienny 236.—, 237.—; Szkło w Krosne 1.18, 1.25; Superfosfat 3.—; Radziwiłł 1.30, 1.35, 1.40, 1.45.

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja chwiejna.

Dolary ameryk. 5.19 do 5.19¾; dol. kanad. 5.15½ do 5.15$^3/_4$; korony czeskie 0.15¾ do 0.15 i pół; leje 0.02½ do 0.02$^3/_4$; franki franc. 0.27½ do 0.27$^3/_4$; frank szwajcarski 1.00 do 1.01; funty szterl. 24.30.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90; 20 frank. 19.80 do 19.90; 20 mark. 24.80 do 25.—.

Srebro: kor. austr. 0.44 ½ do 0.44$^2/_3$.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8.29, B. dla Handlu i przem. 1.10, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 7,35, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,43, B. Zw. Sp. Zarob. 11,50, B.Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 6,00, Kijewski 0,24, Puls 0,00, Welt 0,00, Wilt 0.00, Elektryczność 3,10, Pol. tow. elektr. 0.13, Chodorów 5,30, Czersk 0.75, Częstocice 2,70, Gosławice 2,50, Michałów 0,60, Cukier 4.70, Węgiel 3,85, Pol. Nafta 0,70, Brugger 0,00, Nobel 2.45, Cegielski 0,75, Modrzejów V. 6,15, V-0,00, Norblin 1,16, Ostrowieckie 8,75, Parowozy 0,88, Pocisk 0,00, Rohn 0-em. 0,65, Starachowice 2,54, Ursus 2,45 Zieleniewski 14,75, Zawiercie 21,75, Żyrardów 13,90, Borkowski 1,41 Syndykat Rol. 0'00, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 7,55, Spiess 1,62, Siła Światło 0,50, Firley 0,53, Łazy 0,25, Drzewo 0,60, Przem. leśny 0,00 Lilpop 1,08, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp, i Żegluga 0,25, Filtzner 6,00, Rudzki 2,47, 0,00, Konopie 0,80, Strem 0,00, Zgierz 1,30, Pustelnik 1,35, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,41, Klucze 0,35, Tepege 0,00, Ostrowiec 2,00, Spirytus 3,85, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 13.50, Brovn Boveri 1,40, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słaba. (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 101,34—101,83, Złoty 101,77—102,28, N. Jork 5,2887-5,3053. Londyn 00,00. Paryż 00.00-00.00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 47.	Lwów 24. lutego	Warszawa 24. lutego	Zurych 24. lutego
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	100.00
1 funt ang.	—	24·74	24·76
100 frs. franc.	—	27·00	27·03
100 fr. szwaj.	—	99·87	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·14	26·15
100 K czesk.	—	15·42	15·41
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100000 k aust.	—	7·31	7·33
100 M. niem.	—	00000	1·23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18$^1/_2$	5·20
100 Lir. wł.	00·00	21.12$^1/_2$	21·13
100 Lei rum.	—	0·00	2·53
100 guld. hol.	—	208·25	208·60
100 K norw.	—	00·00	79.20
100 K duńsk.	—	00·00	92·60
100 K szw.	—	140·15	140.15
Hiszpanja			73·85
Belgrad			8·37
Pożycz złota		8·50	
Poż. kolej.		9·20	
Poż. dolar.		3·83	
Poż. konw.		5·80	
		(AW)	(AW)

——oxo——

Korespondencja ze Stanisławowa

STANOWISKO UKRAIŃCÓW. — „PRASOWE" PODWÓRKO. — P. WITOS O KAMIENIU A P. MIANOWSKI O ŻOŁĄDKU. — WALKA O WOJEWÓDZTWO.

Stanisławów, w lutym.

Stanisławów, jako jeden z grodów kresowych, niewątpliwie musi odgrywać pewną rolę w naszem życiu państwowem, tem bardziej, że stanowi ścisły teren współżycia z narodem ukraińskim, żywo i bacznie śledzącym dążenie polskiej racji stanu, oraz polityki kresowej. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych wyborach do Sejmu, wezmą ukraińcy Wschodniej Małopolski tłumny udział, porzucając dotychczasową taktykę bierności, a to celem wywarcia odpowiedniego wpływu na tok naszych ogólnych spraw państwowych. — Mając zresztą najzupełniej do tego prawo, a nawet obowiązek, jako obywatele państwa polskiego, dążyć będą oni w pierwszej linji do zabezpieczenia swych praw mniejszościowych, których gwarancji i uszanowania nie zawsze się dzisiaj dopatrzeć mogą, dzięki bałamutnej i niezdecydowanej roli, jaką nasze czynniki państwowe odgrywają na kresach wobec obywateli obcych narodowości. To też spopularyzowanie i ugruntowanie idei naszej państwowości na kresach, zależy wyłącznie od rozumnej i celowej polityki polskiego rządu. Każda placówka państwowa, cały aparat administracyjny i urzędniczy winien być dobrany odpowiednio, aby umożliwił i ułatwił kontakt z ludnością kresową, wzbudził w niej zaufanie i chęć czynnej współpracy. Niestety, tak się przeważnie nie dzieje i dlatego nieufność mniejszości narodowych do państwa wzrasta, budzi się konieczna reakcja i myśl samoobrony.

Teren województwa stanisławowskiego nie może służyć bynajmniej za przykład wzorowej naszej polityki kresowej, a wina leży właśnie w tym fałszywie dobranym doborze ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach, oraz w mąceniu opinji publicznej drogą różnopostaciowej demagogji.

„Prasa" stanisławowska w postaci szumnie zatytułowanego „polskiego organu kresowego: Kurjer Stanisławowski", finansowana przez szczupłe grono (lub raczej jedynego tylko człowieka), nie może, rzecz prosta, być wykładnikiem krytycznej, uczciwej myśli ogółu i stanowi wyłącznie subjektywne, oderwane zapatrywanie naczelnego, oficjalnego (czy ukrytego) redaktora.

A przecież pamiętać należy, że prowincja chciwie się karmi treścią podwórkowego organu i obok jego plotek i ploteczek wchłania w siebie sprytnie przemycane frazesy i komunały z dziedziny polityki i zagadnień państwowych. Nic zatem dziwnego, że tak „krytycznie" wychowana opinja społeczeństwa stanisławowskiego, potrafiła pod batutą miejscowej „prasy" oklaskiwać niemal równocześnie kongres ludowy p. Witosa i wiec chadecki p. Mianowskiego. Obecnie t. zw. inteligencja stanisławowska przeżuwa złote myśli obu panów posłów, zachwycając się syntezą p. Mianowskiego, że „socjalizm, któremu nie przyświeca żadna idea poza ideałem pełnego żołądka, nic wielkiego zrodzić nie może. My nie chcemy, aby świat stał się światem proletarjuszów, ale w imię haseł rzetelnego chrystjanizmu, chcemy go zmienić na świat burżujów w tem znaczeniu, że każdemu ma być dobrze". A zatem walcząc z ideałem pełnego żołądka, p. poseł chadecki zapomina, że sam do zapełnienia żołądka zmierza. — Inni znów zachwycają się szlachetnym sposobem myślenia p. Witosa, który żalił się, że „to co dobre, pisze się na piasku, to, co złe — na kamieniu".

Myślał widocznie p. Witos o swojej opinji, zapisanej na kamieniu — no ale naiwny ogół ronił łzy wraz z nim nad trumną zatraconej uczciwości innych partji. Obecnie stara się „prasa" stanisławowska narzucić ogółowi opinję w sprawie dymisji p. wojewody Jurystowskiego i domaga się kategorycznie od rządu aby „na przyszłość przed zamierzoną zmianą na stanowisku wojewody, liczono się z opinją miejscowego społeczeństwa tak co do ewentualnego usunięcia urzędującego wojewody, jak i co do osoby jego następcy".

Jeżeli się przytem zważy, że dnia 8 bm. zebranie delegatów Samorządów gminnych województwa stanisławowskiego uchwaliło szereg rezolucji, zdążających do utrzymania p. Jurystowskiego na stanowisku wojewody, to jasno wpada w oczy fakt, że działa tu pewna klika ludzi, hołdujących zasadzie „ręka rękę myje". Nie mamy zamiaru atakować osobiście p. Jurystowskiego, ani też bronić ewentualnej kandydatury p. Zapały, ale kategorycznie zastrzec się musimy przeciw zręcznemu wysuwaniu osobistych dążeń ponad cele ogólne. Nie wolno dopuścić do tego, aby Kresy stały się terenem żerowania dla karjerowiczów, tworzących „spółki akcyjne dla osobistych interesów".

Społeczeństwo stanisławowskie wymaga koniecznie kontaktu z resztą państwa, potrzebuje okienka ku szerszym horyzontom, aby przestało być zamkniętą w sobie, opartą o lokalny patrjotyzm Abdera, aby nauczyło się samodzielnie myśleć i przestało być łupem dla domorosłych mężów stanu.

Nasze kresowe miasta muszą zdać sobie sprawę z roli, jaką winne odegrać w konfirmowaniu granic państwa, muszą stanąć do rozumnej, uczciwej, twórczej roboty i ułatwić temsamem czynnikom rządowym rozwiązanie trudnego problematu polityki na Kresach, na zasadzie szerokich, demokratycznych ram konstytucji i ścisłej ochrony praw mniejszości narodowych.

Szowinizm, interes osobisty, czy partyjny, demagogja oraz warcholstwo, kopią grób dla naszej całości państwowej i odsuwają Kresy na linję niepewności i odwetu. **K. P.**

—o—

Zapiski.

„Wiadomości literackich" Nr. 8 zamieszcza artykuły polemiczne J. Kaden-Bandrowskiego i J. N. Millera z prof. I. Chrzanowskim o Mickiewicza, artykuł H. Więckowskiej o niedoszłem małżeństwie córki Zygmunta Krasińskiego z królem szwedzkim, wywiad M. J. Wielopolskiej z J. Hulewiczem, korespondencję z Paryża W. George'a o malarce Halickiej, studjum T. Sinki o nieznanym planie „Królów Duchów" Wyspiańskiego i sprawozdania z książek.

Rybak Polski. Dwutygodnik poświęcony popularyzowaniu rybactwa. Nr. 3. Treść: Wędkarstwo na Warcie. Materjały do znajomości połowu łososia w Polsce w r.. 1923 i in.

Sport.

Wszystkich pływaków, należących do Sekcji pływackiej A. Z. S. i niestowarzyszonych zaprasza się do jawienia się w lokalu Związku w dniu 27 lutego br., o godz. 20-tej (8-mej) na zebranie informacyjne.

Inauguracyjne posiedzenie Zarządu Lwowskiego okręgowego Związku Lekko-atletycznego odbędzie się we czwartek dnia 26 b. m. o godz. 19 w mieszkaniu dr. Petera Janusza przy ul. Kurkowej l. 25 I. p.

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na marzec 1925. wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Jednocześnie polecamy P. T. Czytelnikom „Kurjera Lwowskiego" najwytworniejszy warszawski ilustrowany tygodnik

„ILUSTRACJA"

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego"

bez dostawy . . . . mies. zł. 3.30 kwart. zł. 9.40
z dostawą lub przesyłką pocztową mies. zł. 3.60 kwart. zł. 10.20
zagranicą . . . . . mies. zł. 5.50 „ zł. 15.50
Pojedynczy numer 15 gr., na prowincji 17 gr.

Prenumerata Tygodnika Ilustrowanego „Ilustracja"

z dostawą lub przesyłką poczt. mies. zł. 2.50
kwartalnie zł. 7.40
zagranicą kwartalnie zł. 10.50
Pojedynczy numer 60 gr.

Zniżona prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO" wraz z „ILUSTRACJĄ" z dostawą lub przesyłką pocztową mies. zł. 5.— kwart. zł. 14.—

POLSKIE BIURO PARCELACYJNE

Spółka z ogr. odpow.
we Lwowie, ulica Bourlarda l. 2.

(Instytucja rządowo upoważniona przez Ministerstwo Reform rolnych) ma na **sprzedaż** w drodze parcelacji następujące grunta: 1) **Majętność Zborów**, województwo Tarnopolskie, powiat polit. i sądowy Zborów, obszar około 360 morgów, z tego około 310 mg. dla osadników. Grunta położone w obrębie gminy miasta Zborowa, w odległości 2—4 klm. od środka miasta. Łąki pod samem miastem. Grunta pierwszorzędnej jakości, czarnoziem podolski, przepuszczalny, nadający się pod uprawę pszenicy i wszelkiego rodzaju zbóż i roślin okopowych. Stacja kolejowa w miejscu dwie godziny jazdy do Lwowa. Gościniec rządowy przecina majętność. W bezpośrednim sąsiedztwie dwie kolonje polskie. Ułogodnienia w spłacie możliwe. Parcelacja prawie wyłącznie osadnicza.

2. **Majętność Justynówka ad Nowosiółka**, Województwo Tarnopolskie, powiat sądowy i polit. Podhajce, około 120 morgów podzielonych na działki różnej wielkości 10, 12 i 15 morgowe. Czarnoziem podolski, pierwszej jakości. Odległość od miasta powiatowego Podhajce około 8 klm. Około 500 morgów nabyli już osadnicy z Zachodu w r. 1921. Szkoła polska w miejscu. Po zapłaceniu ceny kupna mogą być zaraz spisane kontrakty, ponieważ działki są odmierzone, a plan parcelacyjny zatwierdzony przez Okręgowy Urząd Ziemski. Bliższe informacje listownie. 593

1. MARZEC

P. T. Kupcy przemysłowcy przedstawiciele zastępcy! Od 1. III. będzie wychodził tygodnik

VOX

Do nabycia we wszystkich Księg. i kioskach.

Pośrednik zastępstw przem.-handlowych

Organ powszechny dla zastępstw poszukiwanych i zaofiarowanych dla kraju i zagranicy. Wydawnictwo „VOX" Katowice ul. 3. maja 36 a. Górny. Telef. 1820. 596 Śląsk.

Dr. STANISŁAW FUCHS

DENTYSTA pl. Marjacki 9. 601

PRAKTYKA LEKARSKA

z gabinetem rentgenowskim i diatermją w mieście prowincjonalnem do

sprzedania

Zgłoszenia do Ajencji Wschodniej w Toruniu pod L. 24. 586



Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL"

Chemiczno-farmaceutyczn. laboratorjum 8065
„Ap. Kowalski" w Warszawie ul. Miodowa Nr. 5.

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAM OWY
„KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.
Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNI KOM

ARTYK. ŻELAZNE
Meble żelazne, naczynia kuchenne, okucia do mebli poleca firma: **Inż. Stan. Klimowicz** ul. Kopernika 11,

BENZYNA
Najlepsze gatunki sprzedaje **„GAZOLINA“** Leona Sapiehy 3.

DRUKARNIA
Wszelkie roboty drukarskie wykonuje Drukarnia Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzny 17.

KRAWCY
JĘDRZEJ SAWICKI, Głęboka 16. wykonuje wszelką robotę krawiecką po cenach konkurencyjnych.

KAFLARZE
SKŁAD PIECÓW KAFLOWYCH i remont tychże przeprowadza firma Piotr Rohatyński, Lwów Teatyńska 9.

MALARZE
PAWEŁ ZUBIK, Lwów, Potockiego 33, przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa pokojowego wchodzące.

OPAŁ
Drzewo i węgiel najtaniej **Wasung i Ska** Chorążczyzny 18.

Pracownia Sukien
ANNY SOKOŁOWSKIEJ Bajki 9. (przedtem Akademicka 12) wykonuje wszelką konfekcję damską i dziecinną wprost z żurnali po cenach konkurencyjnych.

STOLARNIE
F. Horunng i Ska ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

WILL. Hurtow

WINA
FOURNEUR & Co Bordeaux na sprzedaż Dominikańska 3.

H. G. WELLS. 7

Wywczasy pana Ledbettera.

Tłómaczyła L. Ska.

— Próbujesz nim być! Wiem. Ale nie powinieneś pan być włamywaczem, to nie w pańskim stylu. Pan jesteś, że tak powiem... musiałeś już to słyszeć... jesteś tchórzem!

— Ależ właśnie, — podchwycił pan Ledbetter, widząc tu sposobność podjęcia dyskusji — to dlatego...

Nieznajomy przerwał mu nagle:

— Pan marnujesz swoje zdolności, uprawiając włamywanie. Pańską sprawa jest fałszerstwo lub nadużycie zaufania: jedno z dwojga. Otóż, na przykład moim resortem jest nadużycie zaufania. Ażeby dojść do posiadania takiej ilości złota, cóż trzeba robić, jeśli nie to? Ach! Posłuchaj pan! Oto północ: dziesięć... jedenaście... dwanaście... Chwila ta robi na mnie zawsze silne wrażenie. Czas... przestrzeń... Wieleż tajemnic! — Wstawaj pan!

I życzliwie, ale stanowczo, nieznajomy poprosił pana Ledbetter, ażeby przywiązał sobie kufer na plecach zapomocą rzemienia, i ażeby drugą, wolną ręką uniósł jedną z walizek.

Tak obładowany, zaczął pan Ledbetter schodzić na dół, podczas gdy towarzysz jego postępował za nim niosąc płaszcz, karton z kapeluszami i rewolwer, nie szczędząc złośliwych uwag odnośnie do fizycznej siły swego pomocnika.

— Tylnemi drzwiami, — rzekł.

Chwiejnym krokiem, przeszedł pan Ledbetter przez cieplarnię, znacząc swoją drogę rozbitemi wazonkami.

— Poczekamy tu do kwadransa. Możesz pan postawić to wszystko na ziemi. Już?

Pan Ledbetter padł na kufer, ledwo żywy.

— Przeszłej nocy — westchnął — spałem o tej porze w swoim pokoiku, i nie śniłem nawet.

— No, dosyć! Nie mów pan tyle! — poradził nieznajomy, sprawdzając zabezpieczenie rewolweru.

Poczem zaczął pogwizdywać.

Pan Ledbetter spróbował jeszcze coś powiedzieć, ale po chwili zrezygnował z zamiaru.

Wówczas rozległ się dzwonek.

Pan Ledbetter otrzymał rozkaz otworzenia tylnych drzwi.

Wszedł człowiek młody, o blond włosach, ubrany w strój marynarza. Na widok pana Ledbettera, wzdrygnął się i ukrył rękę za plecami. Po chwili jednak spostrzegł nieznajomego.

— Bingham! Któż to jest?

— Nikt. Złodziej, którego staram się nawrócić. Znalazłem go pod łóżkiem. Niema się czego obawiać! To prawdziwy idjota! Będzie nam zresztą potrzebny do przenoszenia bagaży.

Z początku jednak nie podobała się nowoprzybyłemu obecność pana Ledbetter, ale nieznajomy uspokoił go wkrótce.

— On jest kompletnie sam. Niema bandy na świecie, któraby go przyjęła!... Potem do Ledbettera: — Ach! Nie! Na miłość boską, przestań sie pan tłómaczyć!

Po chwili, wszyscy trzej zagłębili się w ciemności ogrodu. Marynarz szedł przodem, niosąc worek i pistolet, za nim postępował p. Ledbetter, zgięty pod ciężarem kufra; p. Bingham zamykał pochód, mając w rękach rewolwer, płaszcz i pudełko na kapelusze.

Ogród ciągnął się aż do morza i kończył się murowaną terasą, skąd strome schodki prowadziły do kabiny kąpielowej, ledwo na plaży widocznej. Dalej, widniał uwięziony na kotwicy jacht, strzeżony przez małego człowieka o czarnej twarzy.

— Jedną chwilę wytłómaczenia! — błagał p. Ledbetter. — Mogę panom zaręczyć...

(C. d. n.)

Zaproszenie na Walne Zgromadzenie.

RADA ZAWIADOWCZA
GALICYJSKIEGO
Karpackiego Naftowego T. A.
dawniej Bergheim & Mac Garvey
zaprasza Pp. Akcjonarjuszy na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa, które się odbędzie dnia 12-go marca 1925 o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Koncernu Naftowego „DĄBROWA“ we Lwowie plac Marjacki l. 8.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zatwierdzenie przewalutowania majątku Towarzystwa i bilansu otwarcia w złotych, na dzień 1. stycznia 1925, uchwalanie wysokości kapitału zakładowego (akcyjnego) i innych kapitałów własnych, oraz ustalenie nowej ilości nominalnej wartości akcyj.
2. Spowodowane przewalutowaniem majątku Towarzystwa zmiany brzmienia §§ 4, 5, 9, 10 i 26 statutu.
3. Wnioski akcjonarjuszów.

Pp. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu winni na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć swoje akcje bez arkuszy kuponowych w Koncernie Naftowym „Dąbrowa“ we Lwowie pl. Marjacki l. 8, w Union-Banku w Wiedniu lub w Banku Georges Clairin-&Cie, Paryż, Bouleward Hausman 61.

PP. Akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, otrzymają imienne karty legitymacyjne, na ktorych uwidoczniona będzie ilość złożonych akcji i przypadających głosów.

W myśl § 10 statutu jest liczba głosów nieograniczona i każdy akcjonarjusz posiada tyle głosów, wiele razy zastępuje po 100 akcji.

W myśl § 11 statutu można prawo głosowania wykonać osobiście albo przez innego upełnomocnionego akcjonarjusza, który jest sam do głosowania uprawniony.

606 RADA ZAWIADOWCZA.

Komunikat. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście, przyjmuje 12-7 Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25-9. 597

Gwoździe budowlane, papowe, drutowe i kołodziejskie, żelazo handlowe i betonowe, drut, okucia budowlane mają na składzie
Miejskie Zakłady Ceramiczne 545
Kraków, Lwowska 2.

OKROPNE skutki samogwałtu 0·80, Psychologia pocałunku 0·40, Hygenja miodowych miesięcy 0·80, Zboczenia płciowe 0·80, Etyka stosunków płciowych 0·80, Sekretne sposoby małżeńskie 0·80, Dlaczego mężczyźni się nie żenią 0·40, Rozwój stosunków płciowych 0·80, Co każda panna wiedzieć powinna 0·90, Co każdy kawaler wiedzieć powinien 0·90. Pojedyńczo lub wszystkie 10 razem za 6·10 wysyła Wł. Wilak, Księgarnia Poznań, Podgórna 10/29. 589

WEZWANIE.

Wzywam wszystkich moich klijentów, którzy do tej pory nie wyrównali należytości przedwojennych, by we własnym interesie zgłosili się do mnie celem omówienia spłaty tychże w całości lub w ratach, w przeciwnym razie wdrożę kroki sądowe. 610

Ludwik Mark.
Lwów, Słowackiego 2.

Zakontraktujemy stałą dostawę większej ilości mleka
MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY, Lwów ul. Kuszewicza l. 1. 614

MEBLE STYLOWE 342 luksusowe wiedeńskie i kraj. na dogodnych warunkach poleca najtaniej **M. Grüner** Lwów, Rzeźnicka 14.

WAŻNE dla P. T. Urzędników, Kolejarzy i robotników technicznych
Sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach, **Kurtki skórzane**, całe garnitury z dobrej skóry, oraz **Ubrania, Raglany, Płaszcze gumowe, bryczesy** i spodnie żakietowe po cenach znacznie zniżonych
J. Margulies, Lwów, pasaż Mikolascha 4. wejście obok Kawiarni De la Paix,
Kredyt 3-miesięczny 469

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni, Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroiński.